

*Magdalena Rzadkowska*<sup>1</sup>

## OBECNOŚĆ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELIK” W ŁODZI (STYCZEŃ–LIPIEC 1945)

Miasto Łódź od lat 20. XX w. stawało się ważnym ośrodkiem przemysłowym Królestwa Polskiego, nie było jednak wiodącym ośrodkiem edytorskim. Za pierwszą książkę wydrukowaną w Łodzi uważa się *Lodzer Kalender* na 1869 r. wydany przez Christiana Bigge'a w 1868 r. Od tego momentu do wybuchu II wojny światowej ogłoszono w mieście 6765 druków zwartych, w większości były to publikacje informacyjne, broszury okolicznościowe, sprawozdania przemysłowe, literatura dewocyjna w językach polskim, niemieckim, jidysz, hebrajskim, rosyjskim, podręczniki szkolne, książki dla dzieci i młodzieży<sup>2</sup>. Działalność wydawniczą prowadziły księgarnie nakładowe, najstarszą była firma Ludwika Fiszera założona w 1882 r. Od 1932 r. jej właścicielką była Szarlotta Seipelt, która kontynuowała działalność edytorską. Z innych firm nakładowych wymienić należy księgarnie Karola Neumillera (ul. Średnia 20) czy rodziny Mittlerów: Lajba (ul. Piotrkowska 34), Szlama (ul. Piotrkowska 20), Frania (ul. Cegielniana 30). W ich repertuarze znajdowały się przede wszystkim podręczniki szkolne oraz literatura dla dzieci i młodzieży<sup>3</sup>. Szarlotta Seipelt próbowała zainteresować łodzian publikacjami poświęconymi miastu, wydała m. in. zbiór wierszy Tadeusza Czapczyńskiego *Pamiętam...* (1937), *Baśń i legendę Łodzi* Stanisława Rachalewskiego (1935), *Literaturę Łodzi w ciągu jej istnienia* Ludwika Stolarzewicza (1935).

Kształtujące się w Łodzi w 20-leciu międzywojennym środowisko literackie było zbyt słabe, by wpływać na ożywienie ruchu wydawniczego. Organizacje i towarzystwa naukowe, gromadzące przede wszystkim inteligencję polską i ży-

---

<sup>1</sup> Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej.

<sup>2</sup> J. Jaworska, *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej (do 1918 r.)*, Łódź 1975; M. Marczyńska, R. Żmuda, *Bibliografia łódzkiej produkcji wydawniczej 1918–1939*, Łódź 1986.

<sup>3</sup> Por. J. Strzałkowski, *Drukarze i księgarze w Łodzi do 1944 roku*, Łódź 1994, s. 33; M. Pieczonka, *Łódzkie firmy wydawnicze w latach 1918–1939 (próba rejestracji ilościowej)*, w: *Bibliologia, literatura, kultura*, pod red. M. Konopki, M. Zięby, Kraków 1999, s. 63–64.

dowską, ograniczały swoją działalność do organizowania akcji odczytowych i zebrań towarzyskich<sup>4</sup>.

Wybuch II wojny światowej zahamował w całym kraju rozwój działalności edytorskiej, doprowadzono do całkowitej ruiny składy wydawców. Jednak już od lata 1944 r., na terenach wyzwolanych spod okupacji hitlerowskiej, następowała szybka reaktywacja ruchu wydawniczego, wznawiały działalność przedwojenne firmy wydawnicze i powstawały nowe<sup>5</sup>. Łódź, obok Krakowa, stała się miejscem, w którym organizowały i integrowały się środowiska twórcze. Od stycznia do lipca 1945 r. w Łodzi miała swoją siedzibę Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Nasuwa się pytanie, czy krótka obecność pierwszego i najważniejszego powojennego państwowego edytora wpłynęła na ożywienie działalności wydawniczej w mieście?

Głównym źródłem wiedzy o jego obecności w Łodzi stały się wspomnienia osób związanych z tą oficyną, pracowników wydawnictwa Ryszarda Matuszewskiego, Ireny Szymańskiej, Józefa Zaremby, kierownika księgarni „Czytelnika” Tadeusza Męczyńskiego<sup>6</sup>, a także biografia Jerzego Borejszy *Międzynarodowy komunista* Eryka Krasuckiego (Warszawa 2009), dwie monografie pisarzy należących do pokolenia oczarowanego nowym łaodem, *Kawior i popiół* Marci Shore (Warszawa 2008) oraz *Lawina i kamienie* Anny Bikont i Joanny Szczęsnej (Warszawa 2006). Zauważalny jest brak materiałów pozwalających zweryfikować zawarte w dokumentach osobistych subiektywne opinie. Nie zachowała się dokumentacja dotycząca pierwszych lat działalności „Czytelnika”, została ona w latach 50. XX w. oddana na przemiał. Wydawnictwo nie doczekało się opracowania monografii swojej działalności. Poświęcono mu przyczynkarskie artykuły Stanisława Siekierskiego *Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”* („Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965, t. 1, s. 173–197) i Magdaleny Kwiatkowskiej *Źródła do dziejów ruchu wydawniczego w spuściznie Jana Muszkowskiego przechowywanej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego* (w: *Oblicza współczesnej bibliologii*, red. nauk. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Łódź 2014, s. 257–273) oraz wzmianki w pracach na temat powojennej kultury książki np. Oskara S. Czarnika *Między dwoma sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980* (Warszawa 1993), S. Siekierskiego *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach*

<sup>4</sup> Por. J. Kuciński, *Łódzkie Towarzystwo Naukowe w latach 1936–1996*, cz. 1, Łódź 1996.

<sup>5</sup> Por. S. Arct, *Odbudowa książki w Polsce*, Warszawa 1946; A. Bromberg, *Książki i wydawcy. Ruch wydawniczy w Polsce Ludowej 1944–1957*, Warszawa 1958.

<sup>6</sup> R. Matuszewski, *Alfabet. Wybór z pamięci 90-latką*, Warszawa 2004; I. Szymańska, *Miałam dar zachwytu. Wspomnienia wydawcy*, Warszawa 2001; J. Zaremba, *Było i tak*, Wrocław 1976; T. Męczyński, *Lata z książką. Wspomnienia księgarza 1907–1957*, Łódź 1962.

1944–1986 (Warszawa 1992), Stanisława A. Kondka *Władza i wydawcy* (Warszawa 1993).

W oparciu o analizę zawartości „Przewodnika Bibliograficznego”, „Przewodnika Literackiego i Naukowego”, bibliografii 555 *książek wydanych w okresie powojennym* opracowanej przez Wandę Dąbrowską, Jadwigę Czarnecką i Józefę Słomczewską (Warszawa 1947), *Bibliografii literatury dla dzieci 1945–1960. Literatura polska* pod redakcją Aliny Łasiewickiej (Warszawa 1963), *Bibliografii literatury dla dzieci 1945–1960. Przekłady, adaptacje* Felicji Neubert i Aliny Łasiewickiej (Warszawa 1971) oraz katalogów bibliotecznych, ustalono jaka część dorobku repertuaru „Czytelnika” ukazała się w Łodzi, by następnie ocenić jego aktywność wydawniczą<sup>7</sup>.

### LÓDŹ W 1945 R.

W latach II wojny światowej Łódź nie doznała dużych zniszczeń materialnych. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. w mieście i okolicach nie toczyły się poważne walki, zaś w latach okupacji – dzięki położeniu na wschodnich krańcach III Rzeszy – ominęły je naloty alianckie. W styczniu 1945 r., podczas ofensywy Armii Czerwonej, niemieckiemu dowództwu nie udało się zorganizować poważnego ośrodka oporu, front przeszedł bardzo szybko i 19 stycznia wojska 1. Frontu Białoruskiego wyzwoliły miasto<sup>8</sup>.

Po zakończeniu wojny, w obliczu zniszczeń znacznej części kraju, a przede wszystkim Warszawy, Łódź stała się atrakcyjnym miejscem do zamieszkania. Niemcy opuszczający miasto pozostawili niezniszczone mieszkania wraz z dobytkiem<sup>9</sup>. Dewastacji i częściowym wyburzeniom uległy te kwartały, które okupanci przeznaczili na getto dla Żydów. Z tego powodu na Bałutach i Starym Mieście zniszczeniu uległo ok. 70 tys. izb mieszkalnych<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Zob. M. Rządkiwolska, *Wydawcy książek w Łodzi 1945–1956*, Łódź 2013, s. 106–118.

<sup>8</sup> A. Bikont, J. Szczęśna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006, s. 32; M. Nartowicz–Kot, *Zarys dziejów Łodzi w latach 1918–1939*, w: *Łódź. Monografia miasta*, red. S. Liszewski, Łódź 2009, s. 199.

<sup>9</sup> Podczas okupacji liczba Niemców zamieszkujących miasto wynosiła 140 tys. osób, byli w niej pracownicy administracji niemieckiej z rodzinami, przesiedleńcy z Wołynia i krajów nadbałtyckich, oraz *volksdeutsche*. Latem 1944 r., gdy front doszedł do linii Wisły, z Łodzi zaczęto ewakuować wiele zakładów przemysłowych z niemieckim personelem i polskimi robotnikami. Ofensywa Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. przyspieszyła ewakuację, miasto opuściło ponad 100 tys. Niemców. Pozostali tylko ci, którzy nie zdążyli lub nie chcieli uciec. J. Chańko, Z. Onufrzak, *Z dziejów konspiracji młodzieżowych w Łodzi 1948–1953*, Łódź 2005, s. 27.

<sup>10</sup> Tamże, s. 28.

W pierwszych dniach po wyzwoleniu organizowano dostęp do opieki zdrowotnej, uruchomiono sieć szpitali, ambulatoriów i aptek. W styczniu 1945 r. zostały wznowione dostawy gazu do domów, w lutym podjęła pracę (choć nie pełną mocą) elektrownia miejska. W dwa tygodnie po wyzwoleniu wyjechały na ulice pierwsze tramwaje, jednak brak węgla i ograniczony tabor utrudniały otwieranie kolejnych połączeń. Do końca marca 1945 r. Zarząd Miejski uruchomił 100 publicznych szkół powszechnych i 11 przedszkoli, zorganizowano także szereg kursów wyrównawczych i zawodowych. Od 21 stycznia 1945 r. działała radiostacja (w prywatnym mieszkaniu przy al. Kościuszki 40); w końcu stycznia uruchomiono pierwsze kina, stopniowo otwierano sceny teatralne, rozpoczęli próby muzycy filharmonii (15 czerwca odbył się inauguracyjny koncert w sali przy ul. Narutowicza 20); wznowiły działalność placówki muzealne. Powstały wyższe uczelnie: w maju powołano Uniwersytet Łódzki i Politechnikę Łódzką, w lipcu rozpoczęła działalność Wyższa Szkoła Teatralna (obecnie Wyższa Szkoła Teatralna, Filmowa i Telewizyjna im. Leona Schillera), we wrześniu wznowiło działalność Wyższe Seminarium Duchowne, w październiku utworzono Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych<sup>11</sup>.

W 1945 r. działało pięć profesjonalnych oficyn – Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Wojskowy Instytut Naukowo–Wydawniczy, Wydawnictwo Kazimierz Rudzki. Wydawanie książek podejmowali także edytorzy nieprofesjonalni jak Centralny Komitet Żydów Polskich, Oddział Grodzki Związku Nauczycielstwa Polskiego, Wojewódzki Urząd Ziemski, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, Związek Rewizyjny Spółdzielni RP<sup>12</sup>.

Napływ artystów i uczonych do Łodzi oraz powstawanie instytucji kulturalnych był spowodowany nie tylko decyzjami władz, ale również wyborami samych twórców. Niezniszczone miasto, w którym koncentrowało się życie kraju, robiło wrażenie na przybyszach ze zburzonej stolicy. Warszawski księgarz Tadeusz Męczyński zanotował w swoich wspomnieniach:

---

<sup>11</sup> Por. J. Wróbel, *Bilans okupacji niemieckiej w Łodzi 1939–1945*, w: *Rok 1945 w Łodzi*, pod red. J. Żelazko, Łódź 2008, s. 26–27; B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, Łódź 1985; J. Kuciński, dz. cyt., s. 62; M. Rzadkowska, *Książka medyczna w repertuarze łódzkich wydawców 1945–1956*, „*Medycyna Nowożytna*” 2011, vol. 17, z. 1, s. 172.

<sup>12</sup> Zob. M. Rzadkowska, *Wydawcy książek...*, s. 106–118.

Domy całe, tramwaje jeżdżące po ulicach, sporo ludzi, sklepy ziejące pustką, szyby powybijane przez szabrowników, trudności organizacyjne. [...] Na ulicy Piotrkowskiej lokowały się nowo powstające urzędy, redakcje pism, kawiarnie<sup>13</sup>.

Rok 1945 przyniósł miastu także szansę awansu kulturalnego; przejęło ono tymczasowo rolę stolicy artystycznej. Wpłynęły na to bliskość Warszawy, niski stopień zniszczenia, któremu towarzyszyło wyludnienie spowodowane ucieczką łódzkich Niemców, a także robotniczy charakter dobrze wpisujący się w nową politykę kulturalną państwa. W Łodzi zaczęto wdrażać, wzorowaną na modelu radzieckim, kulturę marksistowską, masową, która miała promować sztukę egalitarną, będącą częścią przemian społeczno-gospodarczych. Musiała ona docierać do masowego odbiorcy, co wymagało poszukiwania form wypowiedzi artystycznych czytelnych dla niewykształconych robotników i chłopów, będących – według prosowieckich władz – podstawą nowego społeczeństwa. Miasto, w którym przed wybuchem II wojny światowej 65% mieszkańców stanowili robotnicy, wydawało się najlepszym miejscem do przeprowadzenia tego eksperymentu.

Rozwijało się czasopiśmiennictwo, prócz lokalnych tytułów „Wolna Łódź” (1945), „Głos Robotniczy” (1945–1990), „Dziennik Łódzki” (1945–), od pierwszego półrocza 1945 r. ukazywał się szereg ogólnopolskich pism, m. in. redagowana przez Jerzego Borejszę „Rzeczpospolita” (1945), pisma PPS – dziennik „Robotnik” (1945) i tygodnik „Pobudka” (1945–1947), jak również dziennik PPR „Głos Ludu” (1945), „Polska Zbrojna” (1945), tygodnik Związku Samopomocy Chłopskiej „Wieś” redagowany przez Jana A. Króla (1945–1949), organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar” (1945), pismo dla dzieci „Świerszczyk” (1945) oraz redagowany przez Stanisława J. Leca, Jerzego Zarubę i Leona Pasternaka tygodnik satyryczny „Szpilki” (1945–1947). Najważniejszym tytułem wychodzącym wówczas w Łodzi był miesięcznik, następnie tygodnik, „Kuźnica” (1945–1950), będący wówczas, obok „Odrodzenia” i „Twórczości”, wiodącym czasopismem literackim. Na łamach periodyku redagowanego przez Stefana Żółkiewskiego, Zofię Nałkowską, Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Mieczysława Jastruna, Jana Kotta, Pawła Hertza, Adolfa Rudnickiego, Adama Ważyka – twórców, którzy reprezentowali „radykalizm postępowy myśli polskiej” – zajmowano się przede wszystkim marksistowską krytyką literatury polskiej<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> T. Męczyński, *Lata z książką. Wspomnienia księgarza 1907–1957*, Łódź 1962, s. 102, 103.

<sup>14</sup> O. S. Czarnik, *Między dwoma sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993, s. 50; A. Kempa, *Półwiecze łódzkiej prasy literackiej i społeczno-kulturalnej 1945–1995*, „Tygiel Kultury” 2005, nr 1–3 [online] [data

### LÓDZKIE ŚRODOWISKO LITERACKIE

Do Łodzi przybywali pisarze z Warszawy, z ZSRR, z emigracji i z obozów. Według szacunków Stanisława Borowkina w latach 1945–1946 mieszkało w Łodzi ok. 200 pisarzy. Znaleźli oni zakwaterowanie w Domu Literata przy ul. Bandurskiego 8 (obecnie al. Mickiewicza), al. Kościuszki 98 i 99, ul. Żeromskiego 21, a także w domu wypoczynkowym na Teofilowie<sup>15</sup>. Do przyjazdu skłaniała ich przede wszystkim obecność w mieście SW „Czytelnik”, kierowanej przez Jerzego Borejszę, i redakcji „Kuźnicy”. W 1946 r. Tadeusz Breza pisał do Czesława Miłosza:

Kraków literacki pustoszeje. Na rzecz Łodzi. Środowisko »Kuźnicy« okazało się nie tylko bardzo aktywne, ale i ambitne. Wszyscy oni są namiętnie do swojej »Kuźnicy« przywiązani [...]. Powoli zaczynają kaperować ludzi do siebie. Podjazdując z lekka z »Odrodzeniem«. Wierszowe dają wyższe o 25%. Ceregieli z artykułami (pamiętasz!!!) takimi jak u Kuryluka nie znają. Biorą, co dajesz<sup>16</sup>.

W Łodzi zostało napisanych wiele utworów ważnych dla powojennej kultury literackiej, m. in. *Medaliony* Zofii Nałkowskiej (brak miejsca wydania, 1946), *Miasto niepokonane* (Warszawa 1946), *Samson* (Warszawa 1948) i *Antygona* (Warszawa 1948) Kazimierza Brandysa<sup>17</sup>. Pisarz i historyk literatury, Wacław Kubacki, zanotował w dzienniku:

Ludzie »Kuźnicy« to ścisła konfraternia. Zwarta falanga piór. [...] Łączą ich liczne związki. Mieszkają w jednym domu. Jedzą w jednej restauracji, piją w jednej knajpie. Tańczą na jednym dansingu. Zbierają się na rozmowy w jednej kawiarni. Planują wspólnie swoje kampanie. Szukają sprzymierzeńców i zawierają sojusze. [...] Mają swój styl polemiki. Własny typ dyskusji i wykładu. Lubią porównania. Zofia Nałkowska to pani de Staël i George Sand, Jan Kott – Diderot i Sainte-Beuve, Paweł Hertz – Marcel Proust i André Gide, Kazimierz Brandys – Balzac i Wiktor Hugo, Adolf Rudnicki – Musset i Camus, Stanisław Ryszard Dobrowolski – Brander, Adam Ważyk – Bernard Shaw<sup>18</sup>.

---

dostęp: 29.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.tygielkultury.eu/1\\_3\\_2005/aktual/10.htm](http://www.tygielkultury.eu/1_3_2005/aktual/10.htm)>.

<sup>15</sup> S. Borowkin, *Życie literackie Łodzi w latach 1945–1948*, „Prace Polonistyczne” 1972, ser. XXVIII, s. 208.

<sup>16</sup> Cyt. za: A. Bikont, J. Szczęsna, dz. cyt., s. 48.

<sup>17</sup> S. Borowkin, art. cyt., s. 208.

<sup>18</sup> Cyt. za: A. Bikont, J. Szczęsna, dz. cyt., s. 50.

Dzień dzielili między dom literatów przy ul. Bandurskiego, redakcję „Kuźnicy” w budynku „Czytelnika” przy ul. Piotrkowskiej 96, gdzie również mieściła się kawiarnia „Fraszka”, kawiarnię „Mocca” przy ul. Piotrkowskiej 27 oraz literacki Klub Pickwicka w hotelu „Savoy” przy ul. Traugutta 23, prowadzony przez Ludwika Swieżawskiego.

W każdą środę organizowano w Klubie „Zaczepekki dyskusyjne”, spotkania poświęcone aktualnym wydarzeniom kulturalnym, premierom teatralnym, np. *Starego dworku* Adama Ważyka, *Wielkanocy* Stefana Otwinowskiego, *Elektry* Jeana Giraudoux, nowym książkom, np. *Murom Jerycha* Tadeusza Brezy, *Z kraju milczenia* Wojciecha Żukrowskiego. Odbywały się wieczory autorskie, m. in. Jerzego Andrzejewskiego, Władysława Broniewskiego, Jana Brzechwy, Pawła Herza, Janusza Minkiewicza, Antoniego Kasprowicza, Ryszarda Matuszewskiego, Zofii Petersowej, Grzegorza Timofiejewa, Tadeusza Słobodnika czy Ilji Erenburga. Podczas „Rozmaitości literackich” pisarze i aktorzy, przy akompaniamencie fortepianu, przedstawiali montaż tekstów literackich<sup>19</sup>. Według Stanisława Borowkina spotkania te przekształciły się w pierwszy w Łodzi kabaret literacki „Dyliżans”. Organizowano także wieczory muzyczne i literackie, np. wieczór tygodnika „Różgi” cieszył się wielkim zainteresowaniem publiczności, był kilkakrotnie powtarzany i transmitowany przez radio<sup>20</sup>.

Oddział Łódzki Związku Zawodowego Literatów Polskich, reaktywowany 13 lutego 1945 r., liczył 60 członków, w następnym roku – 90<sup>21</sup>. Pierwsze zebranie poprowadził Mieczysław Jastrun (członek Tymczasowego Zarządu Głównego). W skład zarządu weszli: Zofia Nałkowska (prezes), Jan Brzechwa (wiceprezes), Ryszard Matuszewski (sekretarz), Jan Huszcza i Janusz Minkiewicz (członkowie). W 1945 r. dwukrotnie zmienił się skład zarządu. Na Walnym Zebraniu oddziału wybrano na prezesa Jana Brzechwę, na członków zarządu Polę Gojawiczyńską, Ewę Szelburg–Zarembinę, Adolfa Rudnickiego, Janusza Minkiewicza. W czwartym kwartale Oddziałem kierowali, wybrani podczas kolejnego, Walnego Zebrania 7 października, Tadeusz Łopalewski (prezes), Leon Pasternak (wiceprezes), Paweł Hertz (sekretarz)<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Kultury i Sztuki. Departament Literatury i Książki, sygn. 431. Urzędy Wojewódzkie – Wydział Kultury i Sztuki [sprawozdania miesięczne z działalności, rozliczenia z subwencji, korespondencja] 1946–1947 r., k. 158, 160; Archiwum Państwowe w Łodzi. Zarząd Miejski miasta Łodzi. Wydział Kultury i Sztuki, sygn. 29, k. 71.

<sup>20</sup> Por. S. Borowkin, art. cyt., s. 224–225.

<sup>21</sup> O. S. Czarnik, dz. cyt., s. 86–87.

<sup>22</sup> Z. Nałkowska, *Dzienniki 1945–1954*, t. 6, cz. 1 (1945–1948), Warszawa 2000, s. 47; O. S. Czarnik, dz. cyt., s. 86–87.

Obecność tak dużej liczby pisarzy nie wpłynęła jednak na pobudzenie życia kulturalnego miasta. Z zachowanego w Archiwum Państwowym w Łodzi sprawozdania Wydziału Kultury Zarządu Miejskiego wynika, iż referat ten podejmował działania, by Łódź stała się ważnym ośrodkiem literackim i wydawniczym. W 1945 r. reaktywowano, mające tradycje przedwojenne, przyznawanie Nagrody Miasta Łodzi – jej pierwszym laureatem został poeta i redaktor naczelny tygodnika społeczno-kulturalnego „Kuźnica” Mieczysław Jastrun. Twórcy brali udział w audycjach literackich Polskiego Radia nadawanych z Łodzi. SW „Czytelnik” prowadziła akcję odczytową, aktywni byli Władysław Broniewski, Mieczysław Jastrun, Tadeusz Łopalewski, Jan Brzechwa, Ludwik Swieżawski, Grzegorz Timofiejew, Marian Piechal. Dla Wydziału Kultury najważniejsze było, aby autorzy, zwłaszcza znamienici, składali swoje teksty w łódzkich wydawnictwach<sup>23</sup>.

Wybitni autorzy, którzy decydowali o nowym – socjalistycznym – obliczu literatury nie składali masowo swoich tekstów w łódzkich oficynach. Zofia Nałkowska powierzyła SW „Czytelnik” przygotowanie piątego wydania *Granicy* (według ustaleń Hanny Kirchner zapewne ukazało się w Łodzi w 1945 r.<sup>24</sup>) oraz trzeciego wydania *Romansu Teresy Hennert* (1947). Z kolei Jan Kott złożył dwie swoje prace u tutejszych wydawców: w 1945 r. SW „Książka” wydała jego przekład rozprawy Rogera Garaudy’ego pt. *Komunizm i odrodzenie kultury francuskiej*, a SW „Polonista” rozprawę *Manon Lescaut i jej towarzyszek* (1948). W łódzkiej „Książce” wydawał prozę także Adolf Rudnicki, w 1946 r. ukazało się drugie wydanie powieści *Profile i drobiazgi żołnierskie*<sup>25</sup> oraz opowiadania *Józefów, Koń, Lato, Major Hubert z armii Andersa, Wielkanoc*. Ich kolejne prace wychodziły w Warszawie. Inni „kuźniczanie”, np. Kazimierz Brandys, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Paweł Hertz, Adam Ważyk publikowali w stołecznych oficynach.

Problemy robotników prawie zupełnie nie inspirowały twórców, nie próbowali poznać specyfiki takich łódzkich dzielnic, jak Widzew, Bałuty czy Mania. Model kultury masowej propagowany przez władze nie został wdrożony<sup>26</sup>. Literaci twierdzili, że ich zadaniem jest twórczość pisarska, a nie kształcenie robotników. Pisarze związani z „Kuźnicą”, uważali, że nikt nie będzie wymagał od nich wdrażania radzieckiego modelu literatury socrealistycznej. Według Mariana Brandysa „działalność kulturalna lewicy prowadzi do narzucenia literaturze polskiej obcych wzorów. Literatura sowiecka powstała w swoistych

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi. Zarząd Miejski miasta Łodzi. Wydział Kultury i Sztuki, sygn. 29, k. 3.

<sup>24</sup> Z. Nałkowska, dz. cyt., s. 47.

<sup>25</sup> Pierwsze wydanie z 1939 r. ukazało się pt. *Doświadczenia*, z przedmową Karola Irzykowskiego. Wydanie drugie zawiera również powieść *Żołnierze* z 1933 r.

<sup>26</sup> S. Borowkin, art. cyt., s. 208–209; O. S. Czarnik, dz. cyt., s. 83.



warunkach, wśród dalekich nam trudów i burz; nadal kształtują ją konieczności, które nam są obce [...]. Być może wiersze i powieści wyrosłe w kraju kolchozów muszą być inne niż tam, gdzie kolchozów nie ma<sup>27</sup>.

Jerzy Andrzejewski twierdził, że autorowi nie można nic narzucać z zewnątrz, że literatura powstaje z wewnętrznego przekonania, a nie z odgórnych nakazów. Także główny ideolog marksizmu Stefan Żółkiewski uważał, że „literatura ma wprowadzić jasność do spraw ludzkich”. Jego zdaniem nie można przenosić do Polski radzieckiego realizmu socjalistycznego, bo każda kultura ma swoje cechy indywidualne<sup>28</sup>.

Aby zachęcić twórców do zajęcia się tematyką robotniczą organizowano konkursy literackie. W 1945 r. Wydział Propagandy KW PPS ogłosił konkurs pod hasłem „Zbieramy piosenki z okresu okupacji”; w 1946 r. redakcja dziennika „Głos Robotniczy” – konkurs na utwór o tajnym nauczaniu, Oddział ZZLP w Łodzi – konkurs na utwór literacki z życia robotniczego lub chłopskiego, redakcja czasopisma satyrycznego „Szpilki” – konkurs „Szukamy nowych talentów”, Wojewódzki Wydział Kultury w Łodzi – konkurs na utwór dla zespołów świetlicowych, ogłoszono również konkurs na nazwę dla nowo powstałej sceny literackiej Jana Brzechwy i Janusza Minkiewicza; w 1947 r. odbył się konkurs dla byłych więźniów politycznych, konkurs tygodnika „Wieś”, konkurs na twórczość literacką i plastyczną czytelników „Echa Wieczornego”, konkurs na powieść ogłoszony przez tygodnik „Kuznica”, konkurs Oddziału ZZLP w Łodzi na wiersz o treści społeczno–rewolucyjnej<sup>29</sup>.

### SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZO–OŚWIATOWA „CZYTELNIK”

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” (pierwsze polskie powojenne państwowe wydawnictwo) została powołana 16 października 1944 r. w Lublinie jako Spółdzielnia Wydawniczo–Oświatowa. Jej prezesem w latach 1944–1948 był Jerzy Borejsza, który „[...] z rozmachem zabrał się za budowanie całego concernu z siecią własnych księgarń i bibliotek, wydającego pisma codzienne, periodyki i książki, organizującego druk i kolportaż, propagującego czytelnictwo i samokształcenie<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Cyt. za A. Bikont, J. Szczęsna, dz. cyt., s. 51.

<sup>28</sup> Por. tamże. Dopiero IV Zjazd Literatów w styczniu 1949 r. w Szczecinie wprowadził socrealizm do literatury polskiej. Zob. tamże s. 124–126; *Wokół zjazdu szczecińskiego 1949 r.*, red. P. Knap, Szczecin 2011.

<sup>29</sup> S. Borowkin, art. cyt., s. 208–209.

<sup>30</sup> A. Bikont, J. Szczęsna, dz. cyt., s. 24–25.

W Zarządzie Głównym zasiadały obok niego Zofia Dembińska i Maria Kuzańska<sup>31</sup>. Zachęcił do współpracy uciekinierów z ostatniego transportu z Majdanka do Auschwitz, sześciu oficerów i podoficerów Armii Krajowej, m. in. Kazimierza Mliczewskiego i Czesława Kuleszę<sup>32</sup>, którzy „[...] przez długie lata stanowili trzon pionów organizacyjnych, drukarni, kolportażu i finansów wydawnictwa”<sup>33</sup>. W ocenie Józefa Zaremby, współpracownika J. Borejszy, prezes „Czytelnika” „nie obawiał się obarczania młodych współpracowników trudnymi nieraz zadaniami, uważając, że ludzie zdolni uczą się pokonywać trudności podczas pracy. Zgrupował też koło siebie, z czego był dumny, dużą liczbę bezpartyjnych”<sup>34</sup>.

Zdaniem Marci Shore J. Borejsza chciał skupić wokół siebie ludzi uznających nową władzę, sprzyjających polityce kulturalnej państwa, ekspertów, artystów, literatów, inteligencję, którym oferował posady, mieszkania, zagraniczne stypendia<sup>35</sup>. Według Eryka Krasuckiego jego celem było pozyskanie „[...] szerokich kręgów nowego establishmentu politycznego, bez względu na swoje osobiste sympatie”<sup>36</sup>, by bez przeszkód rozwijać działalność „Czytelnika”.

Pierwsze wydawnictwa ukazały się w Lublinie w 1944 r., były sygnowane przez Wydawnictwo Związku Literatów i miały charakter broszurowy. Przygotowano wówczas tomiki poetyckie Mieczysława Jastruna, Juliana Przybosia, Jerzego Putramenta, Adama Ważyka, a także „[...] półtora miliona egzemplarzy książek, głównie czytanek szkolnych [...]”<sup>37</sup>. Choć, jak podaje biograf J. Borejszy, pracownicy „Czytelnika” byli z nich dumni, to w późniejszym okresie przestano je uwzględniać w statystykach jako pozycje książkowe. Za pierwsze „czytelnikowskie” publikacje uznaje się wydanie w lutym 1945 r. stenogramu z procesu sądowego kierownictwa obozu zagłady na Majdanku. Zaraz po tym na rynek wypuszczono tekę dokumentacyjno-graficzną *Majdanek*

<sup>31</sup> Radę Nadzorczą Spółdzielni stanowili m. in. Bolesław Bierut, Stanisław Skrzeszewski, Stefan Matuszewski, Edward Bertold, Regina Fleszerowa. Prezydium Rady: Kazimierz Rusinek (prezes), Edward Ochab (wiceprezes), Teodor Piotrowski, Kazimierz Petruszewicz. Członkowie Rady: Helena Boguszevska, Wanda Dąbrowska, Stanisław Dobrowolski, Franciszek Fiedler, Edward Osóbka–Morawski, Józef Ozga–Michalski, Jerzy Morawski. Por. m. in. S. Siekierski, *Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965, t. 1, s. 178; E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza biografia polityczna*, Warszawa 2009, s. 185–186.

<sup>32</sup> J. Zaremba, *Było i tak*, Wrocław 1976, s. 443.

<sup>33</sup> A. Bikont, J. Szczęsna, dz. cyt., s. 25.

<sup>34</sup> J. Zaremba, dz. cyt., s. 443.

<sup>35</sup> M. Shore, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Warszawa 2008, s. 301.

<sup>36</sup> E. Krasucki, dz. cyt., s. 186.

<sup>37</sup> A. Bikont, J. Szczęsna, dz. cyt., s. 25.

oraz broszurę Stefana Litauera poświęconą zachodniej emigracji: *Zmierzch Londynu*<sup>38</sup>.

Działalności Spółdzielni przyświecały trzy cele:

1. Zaznajomienie czytelnika z pracami polskich pisarzy i uczonych, powstałymi w najcięższych warunkach w czasie okupacji niemieckiej.

2. Danie wyrazu w książce przemianom społecznym i politycznym, jakie zaszły obecnie w życiu narodu.

3. Odbudowę książki, choćby częściową, przez wznowienie w granicach posiadanych praw autorskich oraz możliwości technicznych zniszczonych przez okupanta nakładów<sup>39</sup>.

„Czytelnik” wydawał klasyków, zakładał biblioteki, szkolił „przodowników bibliotecznych”, organizował koła głośnego czytania, gdzie wielu niepiśmiennych dorosłych po raz pierwszy zetknęło się z książką. Jerzy Borejsza powołał Instytut Oświatowo–Kulturalny kierowany przez Stanisława Tazbira, którego zadaniem było ukształtowanie „konsumentów literatury”. Instytut stworzył Zespoły Żywego Słowa (akordeonista, recytator, śpiewak, śpiewaczka), które przygotowywały audycje pokazujące piękno języka polskiego, prezentowane w małych miejscowościach; zorganizował wiele tysięcy wieczorów autorskich; powołał 2413 kół czytelniczych, do których należało ok. 180 tys. czytelników; założył Centralę Bibliotek Ruchomych liczącą ponad 100 tys. woluminów; zainicjował powołanie wydawnictwa „Wiedza Powszechna” publikującego książki popularnonaukowe przeznaczone dla masowego czytelnika (jednak po zlikwidowaniu Instytutu w 1950 r. książki te zostały przeznaczone na makulaturę). Organizacją „Klubu Odrodzenia” i „Klubu Dobrej Książki” zajęła się zastępczyni prezesa Z. Dembińska. Liczba czytelników, który preferowali tę formę udziału w kulturze czytelniczej wynosiła ponad 50 tys. osób<sup>40</sup>.

Dnia 30 stycznia 1945 r. Zarząd Główny SW „Czytelnik” przeniósł na pół roku swoją siedzibę z Lublina do Łodzi. Od lipca 1945 r. wydawnictwo działało już w Warszawie, w przejętym od prywatnego właściciela budynku przy ul. Wiejskiej 12A<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> E. Krasucki, dz. cyt., s. 201.

<sup>39</sup> M. Kwiatkowska, *Źródła do dziejów ruchu wydawniczego w spuściznie Jana Muszkowskiego przechowywanej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego*, w: *Oblicza współczesnej bibliologii. Konteksty i transgresje*, red. nauk. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Łódź 2014, s. 261.

<sup>40</sup> Por.: S. Siekierski, art. cyt., s. 179–180; J. Zaremba, dz. cyt., s. 445, 446, 449–450; E. Krasucki, dz. cyt., s. 213–216; A. Zaborska, *Tazbir Stanisław*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, supl. 3, pod red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 277–279.

<sup>41</sup> Zob. S. Siekierski, *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944–1986*, Warszawa 1992, s. 149–150.

W Łodzi, w narożnej kamienicy przy ul. Bandurskiego 8 i al. T. Kościuszki 98, J. Borejsza zgromadził wybitnych prozaików, poetów, dramaturgów, krytyków. Mieszkająca tam poetka Julia Hartwig po latach zanotowała w *Dzienniku*:

Dziś trudno mi już wyobrazić sobie tamtą kamienicę, w której mieszkało się na jednym pięttrze z Mieczysławem Jastrunem, a wychodząc można było spotkać, zależnie od pory i okoliczności, Kazimierza Brandysa, Seweryna Pollaka, Pawła Hertza, Stanisława Piętaka, Adama Ważyka czy Stanisława Bruca. Gdyby jakiś złoczyńca chciał dokonać zamachu na taki dom, mógłby wysadzić w powietrze całą niemal ówczesną literaturę polską<sup>42</sup>.

Józef Zaremba wspominał:

Wielu z nich [pisarzy – przypis Autorki] przybyło z własnej inicjatywy do Łodzi, innych odszukiwałem po różnych miastach i miasteczkach, gdzie znaleźli schronienie po powstaniu. Marię Dąbrowską odnalazłem pod Łowiczem w jednej ze spółdzielni spożywców, która się nią zaopiekowała<sup>43</sup>.

Również krytyk literacki Ryszard Matuszewski otrzymał zadanie zartroszczenia się o los dwóch wybitnych autorek.

Kiedy w Łodzi w marcu 1945 roku zabiegałem o ciężarówkę, aby móc nią przewieźć z Warszawy moje ocalałe z jednej z żoliborskich piwnic książki, Borejsza dał mi ją z dodatkowym zleceniem: – Rysiek, dam ci ciężarówkę, ale mi nią przywieziesz Nałkowską z Adamowizny i Gojawiczyńską ze Stawiska! Na bezdomne po powstaniu warszawskim dwie głośne pisarki czekały w Łodzi zarezerwowane dla nich mieszkania<sup>44</sup>.

Lokatorzy domu się zmieniali, ale H. Kirchner ustaliła, że od frontu mieszkali: Leon Pasternak z żoną Ryszardą Hanin, Anatol Mikułko, Jerzy Wyszomirski z żoną Aleksandrą Wieczorkowską, Pola Gojawiczyńska z córką, Jan Kott, Stanisław Krzyżewski, Zofia Nałkowska, Irena Wiesenbergoва z rodziną, Kazimierz Worcelli, Seweryn Pollak z żoną Wandą Grodzieńską i córką, Adam Ważyk, Lucyna Krzemieniecka, Mieczysława Buczkówna; w drugiej klatce (od podwórza w prawo): Juliusz Saloni, Adolf Rudnicki (po nim Seweryna Szmaglewska z mężem), Stefan i Wanda Żółkiewscy, Róża Czekańska–Heymanowa, Stanisław Dygat z żoną Władysławą Nawrocką, Jan Rojewski, Włodzimierz i Eleonora Słobodnikowie, Maria Jarochowska, Władysław Broniewski, Stanisław Ryszard Dobrowolski; w trzeciej klatce:

<sup>42</sup> J. Hartwig, *Dziennik*, Kraków 2011, s. 10.

<sup>43</sup> J. Zaremba, dz. cyt., s. 442–443.

<sup>44</sup> R. Matuszewski, dz. cyt., s. 43.

Paweł Hertz, Stanisław Jerzy Lec, Artur Sandauer, Stanisława Sznaper-Zakrzewska, Janusz Minkiewicz z Kropką Gosławską, Zygmunt Kałużyński z żoną Julią Hartwig, Mieczysław Jastrun z żoną Krystyną Bilską, Jan Huszcza z rodziną, Kazimierz i Maria Brandysowie, Stanisław Brucz, Ryszard i Beata Matuszewscy, Jan Brzechwa z rodziną, Andrzej Nowicki z Maryną Fiederer, Jan Śpiewak, Tadeusz Chróścielewski, Stanisław Piętaś, Anna Kamińska, Jan Aleksander Król, Halina Maria Dobrowolska. Budynek był także siedzibą Związku Zawodowego Literatów Polskich. Mieszkańcy kamienicy zostali sportretowani przez Alfreda Rudnickiego w opowiadaniu z kluczem *Pałeczka, czyli każdemu to, na czym mu mniej zależy* (Warszawa 1950)<sup>45</sup>.

Biurem wydawniczym mieszczącym się na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 96 (w dawnym domu Siemens) kierowali Zbysław Arct, Józef Zaremba i Jan Muszkowski. Wszyscy trzej byli doświadczonymi pracownikami książki. Zbysław Arct pochodził ze znanej warszawskiej rodziny księgarzy i wydawców, pracował w Polskim Towarzystwie Księgarń Kolejowych „Ruch” w Poznaniu i kierował księgarnią Zakładów Wydawniczych M. Arct w Warszawie<sup>46</sup>. Józef Zaremba pracował w wydawnictwie Gebethner i Wolff i kierował warszawską ekspozyturą Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie<sup>47</sup>. Jan Muszkowski nie tylko był badaczem książki i procesów bibliologicznych, ale również dyrektorem działu

---

<sup>45</sup> Z. Nałkowska, dz. cyt., s. 46. Łódzki dom literatów opisał także Jan Brzechwa:

Nagle ktoś od frontu puka –  
Matuszewski Brucza szuka.  
Nie ma. Poszedł. Znów ktoś dzwoni:  
Czy tu mieszka pan Saloni?  
Potem znowu dzwonek krótki,  
To Minkiewicz szuka wódki...

Cyt. za: R. M. Groński, *Taśmy pamięci*, „Polityka” 2004, nr 41, s. 113.

<sup>46</sup> M. Pękalska, *Arct Zbysław*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, supl. 3, dz. cyt., s. 11–12. Z. Arct po odejściu ze SW „Czytelnik” w 1945 r. zorganizował w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej przedsiębiorstwo hurtu księgarskiego, które działało do 1946 r. W marcu 1946 r. przeprowadził się do Wrocławia, gdzie prowadził księgarnię, był kierownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej, nauczycielem księgarstwa w Zespole Szkół Ekonomicznych i Państwowym Liceum Bibliotekarskim.

<sup>47</sup> M. Czarnowska, *Zaremba Józef*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, supl. 2, pod red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2000, s. 185. J. Zaremba po odejściu z „Czytelnika” był redaktorem naczelnym Państwowego Instytutu Wydawniczego. W latach 1951–1955 był dyrektorem Państwowej Komisji Wydawniczej przy Radzie Ministrów, wiceprezesem ds. księgarstwa w Centralnym Urzędzie Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa. Agendy Urzędu włączył w struktury Ministerstwa Kultury i Sztuki. Był attaché ds. kultury w Ambasadzie Polskiej w Rzymie. Po powrocie do kraju w latach 1964–1966 był redaktorem naczelnym wydawnictwa „Wiedza Powszechna”.

wydawnictw Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych<sup>48</sup>. Wśród pracowników oficyny znaleźli się m. in. Irena i Zygmunt Szymański<sup>49</sup>, Maria Szletyńska oraz pochodząca z rodziny łódzkich pastorów ewangelickich panna Bursche<sup>50</sup>.

Radca prawny wydawnictwa i równocześnie jeden z jego autorów, Jan Brzechwa<sup>51</sup>, zanotował:

Po tym co widziałem w zburzonej Warszawie, trudno mi było uwierzyć w szybką realizację śmiałych planów Borejszy. Skłonny byłem raczej sądzić, że są to moje urojenia fantasty, które w danych warunkach trudno było brać na serio. A jednak – zdołał on przelać we mnie swój zapał i entuzjazm... W krótkim czasie zdołałem przekonać się jak dalece rzeczywistość prześcignęła to, co w Lublinie wydawało mi się fantastyczną mrzonką [...]<sup>52</sup>.

„Czytelnik” posiadał w Łodzi także drukarnię. Powołany w 1945 r. przez Ministerstwo Informacji i Propagandy Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych objął swoim nadzorem wszystkie, państwowe, prywatne i spółdzielcze zakłady przemysłu graficznego i przemysłu pomocniczego. Na mocy swoich uprawnień przekazał Spółdzielni drukarnię przy ul. Żwirki 2, która nie tylko pracowała na potrzeby oficyny, ale również realizowała zamówienia innych wydawców<sup>53</sup>.

Jak wspomina Irena Szymańska pracująca wówczas „[...] jako coś w rodzaju gońca z tytułem p. o. sekretarki [...]”, biuro „Czytelnika” mieściło się w niewielkim pokoju, zaś „[...] szef [Zbysław Arct – przypis Autorki], który co prawda należał do znakomitej rodziny wydawców, czynnej w Polsce od drugiej połowy XIX w., ale nie bardzo wiedział, na czym polega prowadzenie

<sup>48</sup> H. Więckowska, *Muszkowski Jan*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa, Łódź 1972, s. 615–616. W 1945 r. J. Muszkowski aktywnie uczestniczył w organizacji Uniwersytetu Łódzkiego i jego Biblioteki, utworzył autonomiczne studia bibliotekoznawcze, kierował pierwszą Katedrą Bibliotekoznawstwa w Polsce, był zastępcą Czesława Wycecha, przewodniczącego reaktywowanej po wojnie Rady Książki (1945–1947).

<sup>49</sup> Zygmunt Szymański od stycznia 1945 r. był kierownikiem intendencji „Czytelnika” w Łodzi. Por. IPN. BU Warszawa, sygn. BU/0246/398, t. 1, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Europa”.

<sup>50</sup> I. Szymańska, dz. cyt., s. 27–28. Na pierwszym piętrze kamienicy zajmowanej przez SW „Czytelnik” mieściła się także redakcja „Szpilek”, a na czwartym znajdował się gabinet prezesa Jerzego Borejszy.

<sup>51</sup> Jan Brzechwa, właśc. Jan Lesman, w swojej praktyce adwokackiej specjalizował się w prawie autorskim.

<sup>52</sup> S. Siekierski, *Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”...*, s. 175.

<sup>53</sup> K. Badziak, H. Michalak, M. Szukałak, *Łódzkie Zakłady Graficzne 1912–1987. Przeszłość i teraźniejszość*, Łódź 1987, s. 42–43.

wydawnictwa [...]”<sup>54</sup>. Irena Szymańska zajmowała się m. in. pisaniami listów, w których odpowiadała

[...] na rozmaite pytania propozycje i oferty samodzielnie, bo pan Zbysław wolał nie mieć z tym kłopotów. Zadowalał się kontaktami z drukarnią i pilnowaniem korekt. Nie zapobiegło to co prawda pierwszym psotom drukarskich chochlików, z jakimi się zetknęłam: w *Konstytucji Trzeciego Maja* Leśnodorskiego znalazł się znieczeka w środku arkusz fraszek Leca w tomiku *Spacer cynika* – dość dziwna odmiana w lekturze, a w zbiorze Janusza Minkiewicza *Kazania i skargi*, gdzie na okładce «i» było czerwone, zgubiono czerwoną kliszę i wyszły «Kazania Skargi», co wręcz zakrawało na bluźnierstwo, trzeba więc było zrywać i przedrukowywać okładkę<sup>55</sup>.

Biuro wydawnicze zajmowało się opiniowaniem wznowień proponowanych przez literackich konsultantów Janinę Kulczycką-Saloni, Mieczysława Jastruna i Zdzisława Skwarczyńskiego oraz recenzowaniem maszynopisów i rękopisów nadsyłanych do „Czytelnika”, kontaktami z drukarniami, z delegaturą w Poznaniu (latano do niej samolotem należącym do wydawnictwa), roznoszeniem pisarzom egzemplarzy recenzyjnych<sup>56</sup>.

Ostatni kierownik łódzkiego oddziału wydawniczego J. Zaremba postanowił zawrzeć jak największą liczbę umów z autorami. Bowiem konkurencją dla „Czytelnika” były inne oficyny, uspołecznione i prywatne, działające na terenie całego kraju, które również kupowały rękopisy od autorów. Józef Zaremba ustalił także plan wznowień klasyki literatury polskiej i obcej, jednak większość praw należała do wydawców przedwojennych. Dla szerokiego kręgu czytelników powstały takie serie jak „Biblioteka Romansów i Powieści”, „Biblioteka Młodego Czytelnika”, „Biblioteka dla Każdego” (powołana w ramach walki z analfabetyzmem, pod opieką redakcyjną S. Tazbira). Obok powieści zaczęto także wydawać serię popularnonaukową pod redakcją Kosińskiego, dawnego redaktora „Mathesis Polska”. Tworzyły ją wydawnictwa przedwojenne. Dział ten nie został rozbudowany, na przeszkodzie stanęły brak papieru, trudności w zakładach poligraficznych, oraz śmierć Kosińskiego. Na zlecenie i pod nadzorem J. Borejszy rozpoczęto wydawanie broszur politycznych, które miały przeciwstawiać się „orientacji londyńskiej”. Z inicjatywy Józefa Zaremby publikowano w wielotysięcznych nakładach zbiory opowiadań i wierszy dla dzieci i młodzieży, o objętości 4–10 arkuszy wydawniczych, takich autorek jak Hanna Januszewska, Hanna Ożogowska, Ewa Szelburg-Zarembina, które zastępowały czytanki szkolne<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> I. Szymańska, dz. cyt., s. 27.

<sup>55</sup> Tamże, s. 29.

<sup>56</sup> Tamże, s. 30.

<sup>57</sup> J. Zaremba, dz. cyt., s. 447, 448.

Józef Zaremba pracował w „Czytelniku” zaledwie pół roku; jak zaznaczył „[...] z samym Borejszą stosunki układały się dobrze, ale napotykałem różne trudności w pracy z innymi członkami Zarządu, a poza tym nie zawsze mogłem zgodzić się z ocenami doradców Borejszy, rekrutujących się z młodej generacji krytyków, którzy uważali za niepotrzebne np. wznowienie Conrada, Kasprowicza, a nawet Sienkiewicza i innych autorów, co do których trudno mi było przypuścić, że mogą istnieć jakieś wątpliwości”<sup>58</sup>.

Ta krytyka repertuaru nie jest usprawiedliwiona, bowiem do 1946 r. obowiązywały prawa nabyte przez przedwojennych wydawców na mocy ustawy o prawie autorskim z 29 marca 1926 r., znowelizowanej w 1935 r., do utworów nieżyjących wybitnych polskich pisarzy<sup>59</sup>. Wiodącym wydawcą dzieł Henryka Sienkiewicza, zarówno w okresie międzywojennym jak i w latach 1945–1946, była firma „Gebethner i Wolff”. Nakładem „Czytelnika” ukazały się *Słowo o Grunwaldzie* (Kraków 1945), *Krzyżacy* (Kraków 1945, Warszawa 1946), *W pustyni i w puszczy* (Kraków? 1946). Zaś *Dekret z dnia 9 kwietnia 1946 r. o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej* przekazał Ministrowi Kultury i Sztuki rozporządzenie prawami autorskimi do dzieł m. in. H. Sienkiewicza, który w 1947 r. przyznał je Państwowemu Instytutowi Wydawniczemu<sup>60</sup>. Przed wybuchem II wojny światowej wydawcami prozy Józefa Conrada były warszawskie oficyny „Dom Książki Polskiej” i „Biblioteka Polska”. Ta ostatnia w 1947 r. wydała dwie powieści *Korsarz* i *Tajfun*. W następnych latach edytorem J. Conrada także był PIW. W dwudziestoleciu międzywojennym poezja Jana Kasprowicza ukazywała się u Wojciecha Meiselsa w Krakowie i „Domu Książki Polskiej” w Warszawie. Po wojnie jej wydawcą została SW „Książka”. Stanisław A. Kondek analizując dokonującą się po 1945 r. niwelację praw autorskich zwrócił uwagę, iż starano się zachowywać respekt dla obowiązujących przepisów, bowiem sądy państwowe stawały po stronie prawa<sup>61</sup>.

Jan Muszkowski objął stanowisko kierownika Wydziału Wydawniczego Okręgu Warszawa–Łódź 6 września 1945 r., a więc już po przeniesieniu oficyny do Warszawy. W końcu lutego następnego roku chciał zrezygnować ze

<sup>58</sup> Tamże, s. 448.

<sup>59</sup> *Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 kwietnia 1935 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim*, „Dziennik Ustaw” 1935, nr 36, poz. 260.

<sup>60</sup> *Dekret z dnia 9 kwietnia 1946 r. o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej*, „Dziennik Ustaw” 1946, nr 19, poz. 133; *Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie wykonania dekretu z dnia 9 kwietnia 1946 r. o zawieszeniu mocy niektórych umów wydawniczych w dziedzinie literackiej*, tamże nr 36, poz. 225; por. S. A. Kondek, *Władza i wydawcy*, Warszawa 1993, s. 67–69.

<sup>61</sup> S. A. Kondek, dz. cyt., s. 68–69.



stanowiska, jednak z obowiązków został zwolniony dopiero w połowie roku. Według ustaleń Magdaleny Kwiatkowskiej przyczyną odejścia J. Muszkowskiego z „Czytelnika” był brak porozumienia z J. Borejszą w kwestiach zmian organizacyjnych i polityki wydawniczej, które jego zdaniem przybrały niewłaściwy kierunek<sup>62</sup>. Praca prof. Muszkowskiego wiązała się z kształtowaniem pozycji oficyny jako wiodącego ogólnopolskiego edytora, natomiast nie wpłynęła na to, by Łódź pojawiała się w adresie wydawniczym czytelnikowskiego repertuaru. Jak wynika z przytaczanych przez M. Kwiatkowską dokumentów ostateczne decyzje dotyczące polityki wydawniczej podejmowali J. Borejsza i Z. Dembińska<sup>63</sup>.

Po przeniesieniu siedziby „Czytelnika” do Warszawy pozostała w Łodzi agenda instytucji. Jej zadaniem było „[...] opanowanie terenu dla działalności «Czytelnika»”<sup>64</sup>, stanowiąc jedynie organ wykonawczy centrali<sup>65</sup>.

#### REPERTUAR WYDAWNICTWA

Cała ogólnopolska produkcja „Czytelnika” w 1945 r. wyniosła 65 tytułów w nakładzie 1 676 000 egzemplarzy<sup>66</sup>. Jak ustalono na podstawie analizy bibliografii rejestrujących powojenny dorobek wydawców i katalogów bibliotecznych 26% publikacji z tego roku (17 tytułów), ma w adresie wydawniczym podaną Łódź. W następnym roku ukazały się tu jeszcze 3 tytuły. Łącznie „Czytelnik” wydał w Łodzi 20 druków zwartych. Jak już wspomniano, nie zachowała się dokumentacja pierwszych lat działalności Spółdzielni, która nie we wszystkich publikacjach podawała adres wydania. Nie można więc ustalić, czy miasto było miejscem wydania także innych czytelnikowskich książek.

Na łódzki repertuar wydawnictwa składają się trzy pozycje z zakresu literatury pięknej debiutujących autorów, dramat Zygmunta Kałużyńskiego *Kanikuła* (1945), poezje Mariana Kalinowskiego *Tańczące serca* (1945) i powieść historyczna Tadeusza Hołuja pt. *Próba ognia* (1946). Oficyna zaproponowała sześć tytułów literatury dziecięcej i młodzieżowej, wszystkie zostały wydane w 1945 r. – *Czołg porucznika Kukulki* Janiny Broniewskiej, *Najprawdziwsza bajka* Wandy Grodzieńskiej, *O dobrym strachu* Hanny Januszewskiej, *Spełnione marzenia* Haliny Koszutskiej, *Lech, Czech i Rus* oraz *Rybak i sosna* Ewy Szelburg-Zarembiny.

---

<sup>62</sup> M. Kwiatkowska, art. cyt.

<sup>63</sup> Por. tamże.

<sup>64</sup> E. Krasucki, dz. cyt., s. 190.

<sup>65</sup> Por. tamże.

<sup>66</sup> Por. J. Zaremba, dz. cyt., s. 447; E. Krasucki, dz. cyt., s. 202, S. Siekierski, *Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”...*, s. 182.

Z publikacji niebeletrystycznych zwraca uwagę pięć tytułów propagandowej serii „Biblioteka Społeczno–Polityczna”, w których jako miejsce wydania figuruje Łódź. Były to w 1945 r. *Na drogach powrotu* Wiktora Grosza (właśc. Izaaka Medresa, wówczas szefa Głównego Zarządu Polityczno–Wychowawczego Wojska Polskiego), *Strategia zwycięstwa* Stanisława Ehrlicha, *Wojna polsko–niemiecka w 1939 r.* Alojzego Horaka, *W oczach Londynu* Zygmunta Oranowskiego; w 1946 r. *Geneza powstania warszawskiego* Jerzego Kirchmayera. Doświadczeniom lat wojny zostały poświęcone trzy pozycje: relacja więźnia obozu koncentracyjnego Mieczysława Słowikowskiego pt. *Oświęcim* (1945), *Pruszków 1944* Kazimierza Paszkowskiego (1946) oraz zbiór zatytułowany *Piosenki żołnierskie 1940–1944* opracowany przez Leona Pasternaka (1945), a wydany wspólnie przez Robotniczy Dom Kultury w Łodzi i „Czytelnika” w Warszawie.

„Czytelnik” rozpoczął także wydawanie „Biblioteczki Ustaw”, w której ukazały się *Kodeks postępowania karnego wraz z przepisami wprowadzającymi i Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r.* (1945). Nakładem oficyny opublikowano również podręcznik dla uczniów szkół podstawowych *Czytamy*, przygotowany przez Ewę Szelburg–Zarembinę, Hannę Ozogowską i Zdzisława Batorowicza (1945).

Łódź jako miejsce wydania pojawiła się w czytelnikowskiej publikacji jeszcze w 1948 r. Wówczas krakowski oddział „Czytelnika” podjął współpracę z łódzką Spółdzielnią Pracy i Użytkowników „Słowo”. Jej efektem było wydanie rozprawy Piotra Kropotkina *Wielka rewolucja francuska 1789–1793*<sup>67</sup>.

Wydane w Łodzi publikacje oficyny wpisują się w założenia programowe jej polityki wydawniczej. Należą do wiodących działów, wydawnictw dziecięcych i młodzieżowych, literatury pięknej i literatury społeczno–politycznej. O pracach redakcyjnych nad maszynopisami autorskimi, recenzjach, korektach, nie można nic powiedzieć z powodu braku materiałów źródłowych. Podobnie nie zachowała się dokumentacja Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk dotycząca cenzury literatury pięknej przed 1948 r. Jak zauważa Zbigniew Romek cenzura w latach 1945–1947 nie była zbyt dokuczliwa, co wynikało z zachowywania przez PPR i ZSRR pozorów systemu demokratycznego w Polsce<sup>68</sup>. Można domniemywać, iż ingerencje w wydawnictwa „Czytelnika” zalecały jedynie drobne poprawki.

„Czytelnik” był oficyną wielokierunkową, w 1945 r. literatura piękna stanowiła 25% ogólnej produkcji, w tym dziale przeważały książki dla dzieci i poezja, 15% stanowiła literatura społeczno–polityczna, 55% podręczniki, 2%

<sup>67</sup> M. Rzadkowska, *Wydawcy książek...*, s. 181.

<sup>68</sup> Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010, s. 15, 32, 33.

książki, 3% inne publikacje. Średnie nakłady książek w 1945 r. wynosiły ponad 24 tys. egzemplarzy. Pozytywnie, które miały charakter podręczników szkolnych, jak *Nasza ojczyzna* Ewy Szelburg–Zarembiny, Hanny Ożogowskiej i Zdzisława Batorowicza (Kraków 1945), czy *Było i będzie* Ewy Szelburg–Zarembiny, Hanny Januszewskiej i Janiny Porazińskiej (brak miejsca wydania 1945) miały kilkakrotnie wyższe nakłady, pierwsza z wymienionych 275 tys. egzemplarzy, druga – 100 tys. Ukazały się wówczas takie ważne dla polskiej kultury książki, jak *Ocalenie* Czesława Miłosza (Warszawa 1945), *Miejsce na ziemi* Juliana Przybosa (brak miejsca wydania 1945), *Noc* Jerzego Andrzejewskiego (Warszawa 1945), *Dymy nad Birkenau* Seweryny Szmaglewskiej (brak miejsca wydania 1945)<sup>69</sup>.

Działalność „Czytelnika” służyła podniesieniu kultury polskiej ze zniszczeń wojennych. Spółdzielnia, poprzez swoje wydawnictwa i akcję kulturalną, miała ambicje ożywienia czytelnictwa i kształtowania nowej umysłowości. Krótka obecność „Czytelnika” w Łodzi nie wpłynęła na przekształcenie jej w ważny ośrodek wydawniczy. Miasto stało się przystanią dla autorów związanych z oficyną kierowaną przez J. Borejszą, znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych. Prezesowi Spółdzielni zależało na stworzeniu pisarzom godnych warunków do uprawiania twórczości, natomiast centrum powojennego życia wydawniczego miała być Warszawa.

*Magdalena Rzadkowska*

#### **THE PRESENCE OF PUBLISHING COOPERATIVE „CZYTELNIK” IN ŁÓDŹ (JANUARY–JULY 1945)**

After the end of World War II Łódź was an important center of Polish cultural life. The city housed the editorial offices of newspapers, publishers, writers lived here. For half a year, Łódź was the seat of the most important post-war publisher, Publishing Cooperative „Czytelnik”. The purpose was to provide the President Borejsza’s writers only good conditions for creative work. Publishing activity was concentrated in Warszawa.

---

<sup>69</sup> A. Bromberg, dz. cyt., s. 122; E. Krasucki, dz. cyt., s. 201–202.

